

10 gr.

ABC

10 gr.

NOWINY CODZIENNE

Nr. 115 A

Warszawa, czwartek 14 kwietnia 1938 r.

Rok XIII

Francja pomaga czerwonym „Żywy wał ludzki” przerwany przez oddziały gen. Aranda

LERIDA, 13. 4. Wojska powstańcze pod dowództwem gen. Aranda przerwały tak zw. „żywy wał ludzki”, złożony z 18 batalionów, którym dowództwo rządowe usiłowało powstrzymać zwycięski pochód wojsk powstańczych na linii Morella Vinaroz. Po przerwaniu frontu oddziały powstańcze zajęły miejscowość Chert o 5 km. na północ od San Masteo. Opór przeciwnika, początkowo bardzo zacięty, rychło osłabł.

Przerwanie frontu, które otwiera powstańcom drogę do likwidacji Katalonii, przyniesie wojakom gen. Aranda podwójną korzyść: rozszerza podstawę doświadczenia do morza i poważnie zagraża okrażeniem całego pasa, znajdu

jącego się jeszcze w rękach wojsk rządowych między Terulem, Montalla i Castellette.

Oddziały armii nawarskiej rozpraszają nadal nieprzyjaciela na stokach Pirenejów. Dokonano tu szeregu wypadów zwiadowczych aż do granicy francuskiej.

PARYŻ, 13. 4. Dopiero obecnie po zajęciu przez wojska powstańcze Barbastro, zdołano sprawdzić co się stało z miejscowym biskupem. Jak się okazuje, został on jeszcze w sierpniu 1936 r. uwięziony przez czerwonych w dawnym kolegium Zgromadzenia O.O. Jezuitów i wreszcie po straszliwych torturach rozstrzelany na miejscowym cmentarzu. Podobny los spotkał wszystkich zakonników i księży w Barbastro.

trzy samochody ciężarowe, załadowane towarami, rzekomo środkami spożywczymi.

W drodze, w miejscowości Montauban jeden z samochodów ześliznął się z powierzchni szosy i spadł z nasypu, przy czym szofer postradał życie. Skrzynie z napisami „środky spożywcze” uległy strząśnieniu, wskutek czego okazało się, że wypełnione one były motorami samolotowymi. Dwa pozostałe samochody nie przerywają

podróży udały się do Hiszpanii.

W związku z tym „Epoque” zauważa: „Jakkolwiek dla armii francuskiej braknie motorów samolotowych, to jednak znajduje się ich pod dostatkiem dla Hiszpanii republikańskiej. Podczas gdy w przeciągu tygodnia przemysł samolotowy francuski nie wyprodukował ani jednego motoru dla obrony kraju, samochody załadowane motorami odstawia się do obcego kraju.

Jednym tchem Wszyscy przeczytamy święteczny numer „ABC”

Rewelacyjne artykuły, felietony, karykatury polityczne, sensacyjne wiadomości, znajdują Czytelnicy w świętecznym numerze „ABC”. Oto kilka tytułów:

TERROR IDEI; PROLOG BLUMIADY; MIECZ KRÓLÓW POLSKICH... W BERLINIE; ESTERYZM; KRAJ OLBRYMICH MOŻLIWOŚCI; WIELKANOCNA PRZYGODA PANA

TWARDOWSKIEGO.

Numer święteczny, w znacznie zwiększonej objętości, ukaże się już w sobotę rano.

TRIPPENBACH to najlepsze wina krajowe
żądać wszędzie, wytwórnia ul. Żelazna 56

Wilno prosi o relikwie bł. Andrzeja Boboli

Wyjazd 8 specjalnych pociągów do Rzymu

JE. Ks. Arcybiskup Metropolita Lwowski Dr. B. Twardowski wyjechał dn. 11 bm. do Rzymu ad limina Apostolorum, celem złożenia sprawozdania z ostatniego pięciolecia swych rządów w archidiecezji lwowskiej.

Dnia 11 bm. opuścił Wilno JE. Ks. Arcybiskup Metropolita Romuald Jałbrzykowski, udając się do Rzymu ad limina Apostolorum i na uroczystości kanonizacyjne błog. Andrzeja Boboli.

Ks. Arcybiskup wiezie do Rzy-

mu prośby ludności wileńskiej, podpisane przez 200 tysięcy osób, w których mieszkańcy ziem Północno Wschodnich proszą Ojca św. o przekazanie Wilnu relikwii błog. Andrzeja Boboli.

Dnia 10 bm. JE. Biskup Kazimierz Bukraba, ordynariusz diecezji pińskiej, udał się w podróż do Rzymu ad limina Apostolorum oraz na uroczystości kanonizacyjne błog. Andrzeja Boboli. Razem z Ks. Biskupem wyjechali do Rzymu przedstawiciele ludności wileńskiej Polesia, oraz delegacja młodzieży szkolnej. Z diecezji pińskiej w uroczystościach kanonizacyjnych w Rzymie weźmie udział 20 księży.

KATOWICE, 13. 4. W ciągu dnia wczorajszego i dzisiejszego wyjechało z Katowic do Rzymu 8 specjalnych pociągów, wiozących około 4500 uczestników na uroczystości kanonizacyjne bł. Andrzeja Boboli. Masowe te wycieczki zorganizowały organizacje katolickie. Powrót wycieczek nastąpi za 10 dni.

Nadal pochmurno Przelotne deszcze

W środę było w Polsce na ogół pochmurno i miejscami padał deszcz. Wiatr umiarkowany wiatr z kierunków zachodnich, a temperatura wynosiła około 5 stop. Nieznaczne deszcze w ciągu doby ubiegłej zanotowano w całym kraju prócz dzielnic zachodnich. Przewidywany przebieg pogody w dniu 14. 4. b. m.: w dalszym ciągu pogoda chmurna. W wileńskim, na Polesiu, Wołyniu, Podolu i w Małopolsce Wschodniej przelotne opady oraz lekkie ochłodzenie. Na pozostałym obszarze kraju temperatura bez większych zmian. Wiatry zachodnie i północno-zachodnie.

**Pamiętajmy
o bezrobotnych
narodowcach**

Od Administracji

P. P. Prenumeratorzy, którzy zalegają z opłatą prenumeraty naszego pisma proszeni są o wpłacenie zaległości do dnia 16 b. m. najpóźniej. W razie niezapłacenia w powyższym terminie, zmuszeni będziemy wysyłkę pisma wstrzymać.

Administracja

Po sukcesie w Izbie Deputowanych

Daladier likwiduje strajki w fabrykach metalurgicznych

PARYŻ, 13. 4. Po sukcesie w Izbie Deputowanych, rząd Daladiera przystąpił do likwidowania strajków okupacyjnych w fabrykach metalurgicznych okręgu paryskiego. Robotnicy zgodzili się na poddanie zatargu rozjemstwu rządowemu, jak przewidują, rząd będzie się starał zakończyć postępowanie rozjemcze w przeciągu 48 godzin.

W środę rano ogłoszono komunikat oficjalny, że podjęta została normalna praca w znacjonalizo-

wanych zakładach Farmana, Nieuport oraz w fabryce Bleriota.

Bilans czterech lat dziś na str. 3-ej

„Środku spożywcze” z Francji dla czerwonych

PARYŻ, 13. 4. Dzienniki „Jour” — „Echo de Paris” oraz „Epoque” powiadają o wypadku wykrycia

transportu motorów samolotowych do Hiszpanii republikańskiej. Na drodze z Tuluz do Hiszpanii zatrzymano

Polecamy na **ŚWIĘTA OGÓRKI** „Amatorskie” i **KAPUSTĘ** „Sałatkową” **WYTWORNI K. SIENKIEWICZ i S-ka**

Projekt organizacji hutnictwa przyjęty przez Komitet Ekonomiczny

W środę w godzinach południowych odbyło się pod przewodnictwem p. wicepremiera Kwiatkowskiego posiedzenie komitetu ekonomicznego ministrów, na którym przyjęto do wiadomości przedstawiony przez ministra P. i H. projekt nowej naczelnej organizacji przemysłu hutniczego. Projekt ten jest wyrazem realizacji uchwały rady ministrów z dnia 2 lipca 1937 r. w sprawie organizacji hutnictwa. Projektowana obecnie naczelna organizacja hutnictwa żelaznego oparta została na wytycznych specjalnej komisji, która pracowała w zeszłym roku pod przewodnictwem p. prezesa Koźmichowskiego i będzie m. in. miała na celu:

a) zmniejszenie udziału zagranicznych twórcy w produkcji polskiego hutnictwa, b) zreorganizowanie podziału pracy pomiędzy hutami w kierunku jej większej racjonalizacji, c) opracowywanie ogólnych programów inwestycyjnych w hutnictwie żelaznym i t. p.

Statut nowej organizacji przewiduje ściśle formy współpracy z przemysłem kopalnictwa rud i metalowo - przetwórczym.

Naczelna organizacja przemysłu hutniczego będzie miała charakter dobrowolny. Organizacja ta mając formę zrzeszenia przemysłowego, opiera się na przepisach prawa przemysłowego i podlega nadzorowi ministra przemysłu i handlu.

Organizacja zostaje założona conajmniej na przeciąg lat czterech. W ciągu tego okresu żaden z jej członków nie będzie mógł z

niej wystąpić, w tym samym okresie osoba prezesa i wicepre-

sa podlegać będzie zatwierdzeniu ze strony M. P. i H.

14 kwietnia 1934

Deklaracja polityczna powstającego przed czterema laty O. N. R. zapoczątkowała ekspansję ruchu narodowo - radykalnego, który — śmiało rzecz można — przenika dziś całą Polskę. Z tego powodu staje się data jej wydania z roku na rok coraz bardziej datą historyczną.

Dziś, w rocznicę tej deklaracji, my wszyscy, którzyśmy tak żywy brali udział w jej powstaniu, mamy prawo i możność spojrzeć wstecz i zdać sobie i innym sprawę z istotnych przyczyn jej doniosłości w polskim życiu. I powiedzmy odrazu: nie w podpisach pod deklaracją leżała jej waga, w podpisach osób szerokiego ogółu polskiemu nieznanym, lub mało znanych, ale w jej treści, w hasłach, które głosiła ogółowi polskiemu.

Deklaracja z 14 kwietnia 1934 r. rzuciła hasło konieczności przegrupowania polskich sił politycznych. Pierwsza wystąpiła przeciw dotychczasowym liniom podziału, do konanego na podstawie orientacji z okresu wojny światowej, wzywając wszystkich uczciwych Polaków, godzących się na głoszone w deklaracji zasady, do skupienia się we wspólnym obozie. Było to wez

wanie pod adresem polskiego ogółu, bez względu na to, gdzie kto się znajdował i działał dotąd i zaproszenie do współpracy rzetelnej dla dobra Narodu.

Bardzo silnie podkreśliła deklaracja gorący stosunek nowego ruchu do armii i do spraw obronności Narodu. Równocześnie stwierdziła potrzebę ścisłej hierarchii w Narodzie, lecz nie hierarchii przywilejów, ale hierarchii ofiarności w myśl nowej zasady: im wyższy stopień w hierarchii, tym większe obowiązki i tym surowsza odpowiedzialność.

Aż do r. 1934 ustalił się był w Polsce z gruntu fałszywy obraz polityczny na ruchy i organizacje klasowe, które brały w arendę wszelkie zagadnienia społeczne i na ruchy narodowe, zagadnieniom społecznym obce. Na skutek wieloletniego opaczego postawienia sprawy, nacjonalizm polski całe dziedziny życia, wszelkie zagadnienia społeczne i wiążące się z nimi bezpośrednio zagadnienia gospodarcze, pozostawiał odłogiem. Stały się one monopolem ruchów klasowych, rozwijających się na podłożu ewangelii Marksa.

Skutki nie dały na siebie cze

kać. W praktyce życia publicznego żaden ruch nie może sobie pozwolić na pozostawianie odłogiem całych dziedzin życia, w których nie zajmowałyby stanowiska. Wkońcu stanowisko jakieś zająć musi, a *gdy nie ma własnego, zajmuje cudze*. I tak stało się, że nacjonalizm polski, pozbawiony własnej ideologii społecznej i gospodarczej, musiał znaleźć się w opłotkach, w których spierały się z sobą dwie szkoły: liberalizm i socjalizm. Musiał pojąć pod komendę jednej z nich, i ze wstrętem do klasowości poszedł pod chorągiew liberalizmu. Pod jego sztandarem toczył walkę w obronie kapitału prywatnego, także i zagranicznego, przeciw zakusom etatyzmu, czyli kapitalizmu państwowego.

Deklaracja z 14 kwietnia 1934 r. pierwsza zerwała z kłębkiem polskiego nacjonalizmu. Już w nazwie samej twórczonego obozu wskazała, że nacjonalizm pełny w polskich stosunkach nie może zręczyć się walki o sprawiedliwość społeczną; że w imię Narodu i w imię sprawiedliwości chrześcijańskiej, musi uderzyć w krzywdzący Polskę i Polaków ustroj kapitalistyczny. W ten sposób deklaracja przenosiła

ciężar walki na zupełnie inną płaszczyznę, niż ta, na której trwały dotąd spory między liberalizmem gospodarczym i socjalistycznym etatyzmem, między kapitałem i pracą, między państwem i jednostką. Podstawą nowego programu gospodarczego i społecznego miało stać się uznanie nadrzędnej roli Narodu i zasada kształtowania tych problemów w duchu etyki katolickiej.

Tym zasadom, tak ostro potępionym w 1934 r., hołduje dziś cały niemal nacjonalizm polski bez względu na dzielące go różnice polityczne i organizacyjne. To, co tak niedawno pochopnie okrzykniano, jako zdradę sztandaru, stało się dziś wspólnym wyznaniem wiary.

Dziś hasła deklaracji kwietniowej głoszą często ludzie, obcy sobie całą przeszłością polityczną. Głoszą, niejednokrotnie nie zdając sobie sprawy, skąd ich treść zaczerpnęli. W parę miesięcy O. N. R. został rozwiązany, ale przetrwała jego myśl. *Myśl nie da się rozwiązać i bez form zwyciężać*. A największym triumfem myśli jest hołd, który jej składają dawni przeciwnicy.

Tadeusz Gluziński